

Mecenas Włodzimierz Dzieduszycki

Bohaterem naszej dzisiejszej opowieści będzie Włodzimierz Ksawery Tadeusz Dzieduszycki (1825–1899) – znany mecenas, kolekcjoner, przyrodnik, zoolog, etnograf, archeolog, założyciel Muzeum przyrodniczego we Lwowie, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, działacz polityczny w Galicji, marszałek Sejmu Krajowego i członek Izby Panów austriackiej Rady Państwa.

PETRO HAWRYŁYSZYN

Mecenat jest to opieka wpływowych i bogatych miłośników, amatorów literatury i sztuki nad twórcami. Na ogół wiąże się to z finansowym wspieraniem tych artystów i ich poczyni. Samo określenie wywodzi się od nazwiska Gajusza Cilnusa Mecenasa (70 p.n.e. – 8 p.n.e.), rzymskiego polityka, doradcy i przyjaciela Oktawiana Augusta, poety i patrona poetów, między innymi Wergiliusza, Horacego i Propercjusza.

Włodzimierz Dzieduszycki pochodził ze znanej rodziny hrabiowskiej Dzieduszyckich herbu Sas. Był jedynym synem Józefa Kalasanteo (1776–1847) i Pauliny z Działyńskich herbu Ogończyk (1795–1856). Urodził się 22 czerwca 1825 r. w majątku ojca w Jaryszowie (wieś w rejonie mohylowskim obwodu winnickiego, wówczas w imperium Rosyjskim).

Dzieduszyccy wiedli swój ród od ruskich bojarów Diduszców, którzy w XV w. osiedli w okolicach Stryja. Zgodnie z genealogiczną legendą pochodzili od księcia Wasylka Romanowicza – brata króla Daniela Halickiego

Chłopiec od dzieciństwa wykazywał zamiłowanie do przyrody, co szczególnie wspierała i rozwijała jego matka. Wykształcenie początkowo zdobywał w domu. W tym celu rodzice angażowali dla niego nauczycieli: Augusta Bielowskiego, dyrektora biblioteki Ossolińskich, układającego historię i literaturę, Wincetego Pola (geografia), Ernesta Schauera (ornitologia) i innych. Oprócz tego rodzina posiadała bibliotekę ojca w rodzinnej Poturzy, liczącą tysiące książek, rękopisów, ikon i rycin stała przed chłopcem otworem. Wychowaniu domowemu towarzyszyły wyjazdy za granicę, gdzie młody Władzia najbardziej interesowały zwiedzanie muzeów przyrodniczych.

Rodzina Dzieduszyckich była jedną z najbogatszych w Galicji. W 1885 r. małżonkowie Włodzimierz i Alfonsyna z Mączyńskich Dzieduszyccy posiadali: 78 110 austriackich morgów ziemi i nieruchomości o łącznej wartości 7 836 674 złotych reńskich. Wprawdzie te posiadłości leżały na terenach trzech zaborów: rosyjskiego, austro-węgierskiego i niemieckiego. Wysoka pozycja arystokraty skierowała młodego hrabiego do polityki. W 1848 r. Włodzimierz Dzieduszycki zostaje członkiem Centralnej Rady Narodowej i Polskiej gwardii narodowej. Skasował pańszczyznę w swoich posiadłościach



PORTRET WŁODZIMIERZA DZIEDUSZYCKIEGO, MAL. KAZIMIERZ POCHWAŁSKI, 1891–1892

i wspierał materialnie powstańców. Interesujący jest fakt, że w tymże roku wraz z innymi galicyjskimi arystokratami skierował do biskupa Grigorija Jachymowicza petycję, by przejść z łacińskiej liturgii na grecką. Biskup odpowiedział im, że Rusini swej szlachty nie mają i nie potrzebują.

Hrabiego Dzieduszyckiego trzykrotnie wybierano posłem do Sejmu Galicyjskiego (1861, 1867, 1877), ale zrzekł się mandatu, zasiadł jednak w Sejmie po dodatkowych wyborach w latach 1865–1867 i 1874–1876. W 1861 r. z okazji pierwszych wyborów do Sejmu w jego pałacu przy ul. Kurkowej odbyły się rozmowy polskich i rusińskich polityków o stworzeniu jedynej frakcji galicyjskiej w parlamencie austriackim.

Lwowski historyk Igor Czornowił podkreśla: „W pierwszym okresie swego życia hrabia Włodzimierz osiadł w Poturzy, zajął się gospodarką, samodoskonaleniem, polowaniem, kolekcjonował wypchane ptaki i inne zoologiczne, botaniczne i mineralogiczne eksponaty. Jedną z jego karykatur z tego okresu przedstawia hrabiego wyznającego na kolanach miłość słowikowi. Wkrótce otwiera on swoje Muzeum Przyrodnicze we Lwowie, które w odróżnieniu od innych prywatnych muzeów, miało być dostępne dla publiczności”.

W 1857 r. przeniósł swe kolekcje do Lwowa, a w 1868 umieścił je w kamienicy przy ul. Teatralnej, gdzie swoje miejsce otrzymało muzeum. Kolekcja została udośćpioną w 1873 r., a w 1880 Dzieduszycki przekazał ją miastu wraz z budynkiem muzeum. Został przy tym ordynatorem



PAŁAC DZIEDUSZYCKICH PRZY UL. ŁYSENKI 15 WE LWOWIE. PRZEBUDOWANY W LATACH 1871–1873 PRZEZ JÓZEFA ENGLA, A W 1902 R. – WŁADYSŁAWA HALICKIEGO, 2010 R.

– osobą, która utrzymuje muzeum, opłaca pracowników, gromadzi eksponaty i zapewnia placówce stabilność finansową. Za ten dar Uniwersytet Lwowski nadał hrabiemu Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu tytuł doktora honoris causa.

Muzeum Dzieduszyckiego wkrótce stało się najbogatszą tego rodzaju instytucją w Europie Wschodniej. Za życia fundatora Muzeum miało siedem działów: zoologiczny, botaniczny, paleontologiczny, geologiczny, mineralogiczny, prehistoryczny, etnograficzny. Posiadało również bogatą kolekcję archeologiczną. Niestety, ozdoba tej kolekcji – słynny michałowski skarb złotych ozdób VIII–VII w. p.n.e. został w 1940 r. wywieziony do Moskwy i ślad po nim zaginął.

Prywatne zbiory hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego stanowią teraz trzon Państwowego Muzeum przyrodniczego NAN Ukrainy i Muzeum etnografii i przemysłu artystycznego Ukrainy we Lwowie.

Hrabia Dzieduszycki był członkiem wielu towarzystw naukowych. Akademia Umiejętności w Krakowie w dowód uznania naukowej działalności i za ofiarowanie swego Muzeum na rzecz narodu mianowała Dzieduszyckiego w 1881 r. członkiem korespondentem swego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W jego muzeum pracowało wielu znanych uczonych. Wielu z nich hrabia fundował studia w głównych europejskich centrach naukowych. Włodzimierz Dzieduszycki

był inicjatorem otwarcia Wyższej szkoły rolniczej w Dublanach i był pierwszym kuratorem Krajowej szkoły gospodarki leśnej. Założył Galicyjskie Towarzystwo Myśliwskie, które rozpoczęło swą działalność w 1876 r. W styczniu 1878 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Łowiec”, liczący 16 stron przygotowanych w większości przez naczelnego redaktora Józefa Łozińskiego, bibliotekarza prywatnej biblioteki Dzieduszyckich.

Jak podkreśla historyk Oleg Prociw: „Jako członek Galicyjskiego Towarzystwa Myśliwskiego, Włodzimierz Dzieduszycki rozmawiał z wielkim miłośnikiem polowań, cesarzem Austro-Węgier Franciszkiem Józefem I, w czasie jego wizyty do Lwowa w 1880 r. Od 1883 r. Włodzimierz Dzieduszycki zostaje prezesem Towarzystwa, a jego zastępcą Stanisław Kluczycki. Honorowym członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Myśliwskiego hrabia Dzieduszycki pozostał do swej śmierci w 1899 r.”.

Polski pisarz Kazimierz Chłędowski (1843–1920) zostawił taką charakterystykę jego postaci: „Pan Włodzimierz przesiadywał najczęściej, a nawet nocował w swojej kamienicy na placu Castrum, gdzie zbierał okazy fauny polskiej i etnograficzne polskie przedmioty, z których później utworzył znane Muzeum im. Dzieduszyckich. Pan Włodzimierz, duży, ciężki mężczyzna, o rozlanej płaskiej twarzy, o grubych niezgrabnych nogach,

jąkał się i seplenił mówiąc, i robił wrażenie wielkiego niezdary. Dziedzic olbrzymich dóbr, gospodarował niedołąźnie i żył tylko w swych zbiorach, które gromadził z wielkim zrozumieniem rzeczy. Najulubieńszym jego towarzyszem był pan Zontak (chodzi o Władysława Zontaga – autora), spolszczony Niemiec, myśliwy i zoolog i bardzo dobrze umiejący wypychać zwierzęta. W kamienicy przy Castrum było całe laboratorium, w którym preparowano zwierzęta i ptaki przysyłane hr. Dzieduszyckiemu ze wszystkich krańców Polski, wiedzano już bowiem, że hrabia zamierza urządzić publiczne muzeum i wspierano zewsząd jego żmudną pracę. Ulubione dwa pokoje, w których hrabia czuł się zupełnie u siebie, były obite w znacznej części, obwieszone obrazami Grottgiera, Kossaka a łożko nawet, jakby u zamożnego chłopca na Rusi przykryte było zgrzebną bielizną haftowaną ruskim ludowym haftem. Charakter pana Włodzimierza nie był zbyt sympatyczny, uparty i łatwo się obrażający, nie zapominający uraz, zarozumiały; nigdy jednak nie mieszał się p. Włodzimierz do żadnych spraw, które by na jego dobrą sławę cień rzucać mogły, stronił także od wszelkich politycznych intryg. Nosił się do najnowszych czasów po polsku, bo przywdziawszy raz strój polski w r. 1861, zanadto był uparty, aby ten strój rzucić...”.

Dzieduszycki wielokrotnie reprezentował Galicję na światowych wystawach gospodarczych, między innymi w Wiedniu i Paryżu. Za aktywną działalność w organizacji wystawy we Lwowie otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta, a później również i Brodów, Sokala i Kołomyi

Pasjonując się twórczością huculskich artystów-rzeźbiarzy rodziny Szkybłaków, sfinansował im wyjazd do Wiednia i Paryża, czym przyczynił się do ich rozświetlenia. Są nawet wspomnienia, że jeden z balów przy ul. Kurkowej przypominał huculskie wesele. Huculszczyzna stała się jego pasją.

W 1895 wydał publikację „Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie”.

Latem tegoż roku hrabia odczuł utratę sił i poprosił o przewiezienie go do rodzinnego majątku w Poturzy. Zmarł hrabia Włodzimierz Dzieduszycki 18 września 1899 r. w tym majątku. Pochowano go w rodowej kaplicy w kościele św. Archanioła Michała (wybudowanego w poł. XIX w. przez Juliana Zachariewicza) w miejscowości Zarzecze koło Jarosławia. Tu wśród parku i stawów usytuowany jest neoklasycystyczny pałac Dzieduszyckich, w którym od 2008 r. funkcjonuje muzeum Dzieduszyckich. Potomkowie rodziny mieszkają w większości w Polsce, a również we Francji, Hiszpanii i na Ukrainie.

Na podstawie:

1. Бірюльов Ю. О. Мистецтво львівської сецесії. Львів : Центр Європи, 2005. 184 с.

2. Dzieduszycki M. Kronika domowa Dzieduszyckich. Lwów : Drukarnia «Zakładu narodowego im. Ossolińskich», 1865. 480 s.

3. Проців О. Діяльність графа Володимира Дідушицького для розвитку галицького мисливства <https://photo-lviv.in.ua/diynalist-grafa-volodymyra-didushytskogo-dlya-rozvytku-galyskogo-myslyvstva>

4. Сеньків М. Фундатори і меценати львівських музеїв кінці XIX – початку XX століть <http://dspace.nbuv.gov.ua/bitstream/handle/123456789/42765/42-Senkiv.pdf?sequence=1>

5. Чорновол І. 100 видатних львів'ян. Львів, 2020. С. 135–138.



MUZEUM PRZYRODNICZE IM. DZIEDUSZYCKICH PRZY UL. TEATRALNEJ WE LWOWIE